

KAROL WOJTYŁA

(1920–2005)

PROFILE CYRENEJCZYKA

(FRAGMENTY, CZ. II)

3. NIEWIDOMI

Stukając białymi laskami w bruk
stwarzamy dystans nieodzowny.
Kosztuje każdy krok.
W pustych źrenicach wciąż umiera świat
do siebie samego niepodobny:
świat złożony nie z barw, lecz z łoskotów
(kontury, linie szmerów).
Pomyśl, z jakim trudem dojrzewa się do całości,
gdy zawsze tylko część zostaje – i tę część musimy wybierać.

O jakże chętnie każdy z nas wziąłby cały ciężar
człowieka, który bez laski białej obejmuje od razu przestrzeń!
Czy zdołasz nas nauczyć, że są krzywdy inne prócz naszej?
Czy potrafisz przekonać, że w ślepotcie może być szczęście?

6. DZIECI

Dorastają zniecka przez miłość, i potem tak nagle dorosli
trzymając się za ręce wędrują w wielkim tłumie –
(serca schwymane jak ptaki, profile wrastają w półmrok).
Wiem, że w ich sercach bije tętno całej ludzkości.

Trzymając się za ręce usiedli cicho nad brzegiem.
Pień drzewa i ziemia w księżycu: niedoszeptany tli trójkąt.
Mgły nie dźwignęły się jeszcze. Serca dzieci wyrastają nad rzekę.
Czy zawsze tak będzie – pytam – gdy wstaną stąd i pójdą?

Albo też jeszcze inaczej: kielich światła nachylony wśród roślin
odsłania w każdej z nich jakieś przedtem nie znane dno.
Tego, co w was się zaczęło, czy potraficie nie popsuć,
czy będziecie zawsze oddzielać dobro i zło?

9. ROBOTNIK Z FABRYKI SAMOCHODÓW

Spod moich palców wytworne modele – już szeleszczą po dalekich ulicach...
Ja z nimi jednak nie płynę po nawierzchniach nieznanych szos,
nie nakręcam wskazówek ich ruchu – to czyni policjant.
Odtąd już mówią pojazdy, a mnie odebrano głos.

Mam duszę otwartą. Pragnę rozumieć.
Z kim walczę, dla kogo żyję? Oto myśli mocniejsze niż słowa.
Brak odpowiedzi. Takich pytań nie stawiaj zbyt głośno.
Powróć tylko jak co dzień o szóstej godzinie rano.

Skąd wiesz, że na wadze świata przeważa człowiek?